Nr. 163. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA

Kraków, Sobota 22 Lipca 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	13000 „	6500 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Nowa sytuacja

Kraków, 21 lipca.

Fakt, że Naczelnik państwa odmówił podpisania nominacji Korfantego i jego gabinetu, stworzył nową i przez nikogo nie oczekiwaną sytuację. Według wyraźnej treści pism, które w ostatnim okresie przesilenia wysyłał Naczelnik państwa do marszałka, rozwój wypadków przedstawiał się bowiem odmiennie, jakkolwiek niemniej niebezpiecznie. W piśmie swem mianowicie do marszałka z dnia 14 bm. oświadczył Naczelnik, że nie zgadza się na kandydaturę Korfantego, uważając ją za niezgodną z jego poglądem na sytuację wewnętrzną państwa, ale nie chcąc »w niczem przeszkodzić p. Korfantemu w jego pracy nad utworzeniem gabinetu« zapowiada, że »w najbliższym czasie będzie zmuszony urząd swój złożyć«. Według tego oświadczenia liczono się raczej w sferach politycznych z tem, że groźny konflikt weźmie tego rodzaju obrót, iż Naczelnik państwa albo nominację Korfantego i jego rządu podpisze a potem ustąpi, albo nie podpisze i równocześnie ustąpi. Tymczasem stało się w sposób, którego pismo Naczelnika z dnia 14 bm. oczekiwać logicznie nie pozwalało, mianowicie Naczelnik odmówił wprawdzie podpisania nominacji dla Korfantego i jego rządu, ale sam dotąd nie ustąpił.

To też kiedy w dwie godziny po bytności p. Korfantego w Belwederze szef kancelarji cywilnej Naczelnika notyfikował marszałkowi odmówienie przezeń podpisu, marszałek notyfikacji tej nie przyjął do wiadomości, lecz oświadczył, że Naczelnik nie ma prawa odmawiania wykonania uchwał Sejmu, wobec czego **on**, marszałek, nie mając wiadomości o ustąpieniu Naczelnika, oczekuje od niego nadal podpisania przedłożonych mu aktów nominacyjnych.

Taki jest stan faktyczny sprawy. Z punktu widzenia formalnego, przedstawia się on dostatecznie jasno, aby dyskusji nad nim zbytnio nie przedłużać. Rozstrzygającą jednak jest tutaj nie forma, lecz treść. Treścią zaś jest fakt, że przyszło do jawnego i bardzo ostrego konfliktu między Naczelnikiem państwa a prawicą Sejmu, która, wedle ostatniego głosowania w komisji głównej, okazała się zarazem jego większością. Konflikt ma dwojaki charakter: konstytucyjny i polityczny zarazem. Walka o władzę w okresie wyborów do Sejmu i Senatu, tudzież wybierania prezydenta Rptej na podstawie marcowej konstytucji, ujawniła się ostatecznie jako główny czynnik całego od 2 czerwca, trwającego już przesilenia.

Przystępując do kwestji od jej strony formalno-prawnej, nie osiągnie się żadnego jej praktycznego rozwiązania. Jedynie słusznem i celowem jest rozpatrywanie kwestji z punktu widzenia stosunku działających w niej konkretnych sił.

Lewica i prawica walczą o władzę. Naczelnik państwa i naczelny wódz wojsk polskich w jednej osobie, stanął po stronie lewicy. Na gruncie komisji głównej Sejmu prawica zyskała nieznaczną większość 13 głosów, wśród których kilka jest nadto także formalnie zakwestjonowanych. Warunkiem uzyskania tej większości było to, że do prawicy przyłączył się ze swojemi 16 głosami Klub Pracy Konstytucyjnej, który dotąd wchodził w różne inne kombinacje partyjne i do prawicy integralnie nie należał. Także i teraz sporną jest ta jego przynależność do prawicy. Gdy jedne dzienniki zapowiadają odłączenie się od niej tego klubu, to drugie zapewniają, że trwa on przy niej wiernie i wytrwale. Jakkolwiek jest i będzie, sam fakt istnienia na tym punkcie tak wielkiej niepewności dowodzi, że prawica sejmowa, nawet na gruncie komisji głównej, nie rozporządza większością ani zwartą ani pewną. Natomiast zupełnie już tajemniczo przedstawia się ta sprawa na gruncie pełnego Sejmu, który sam jeden, a nie żadna jego komisja, jak zdaje się sądzić marszałek, ma prawo ustalać decyzje, obowiązujące bezwzględnie wszystkie organy państwowe, więc także i Naczelnika państwa.

Na tak niepewnym gruncie, mając wątłą i luźną tylko większość w komisji głównej, nie mając jej natomiast nawet jednem głosowaniem pozytywnie stwierdzonej w pełnym Sejmie, prawica oparła swoją taktykę polityczną, która wyraziła się w upoważnieniu Korfantego do tworzenia gabinetu o charakterze partyjnym, przedewszystkiem zaś zwróconym przeciw Naczelnikowi państwa. Jest więcej niż wątpliwem, czy tak trudne i niebezpieczne zadania można rozwiązać, mając pod nogami podstawę tak ciasną i wątłą.

Tem zdaje się tłumaczyć ostatnie stanowisko Naczelnika państwa, który ani nominacyj gabinetu Korfantego nie podpisał, ani sam konsekwencyj z tego faktu — do tej przynajmniej chwili, w której słowa te piszemy, — nie wysnuł. Jeżeli uczynił tak w oczekiwaniu na decyzję pełnego Sejmu, postąpił niewątpliwie słusznie, zarówno ze względu na doniosłość rozstrzyganych kwestyj, jak ze względu na dostojeństwo swego urzędu, który nie może być przedmiotem dyspozycji dla przypadkowych większości w jednej jakiejś komisji sejmowej, lecz musi zależeć od jasno i niewątpliwie wyrażonej woli **większości pełnego Sejmu.**

Jeżeli ze strony prawicy sypią się oskarżenia pod adresem Naczelnika państwa, że dąży do dyktatury, to nie wchodząc w meritum tych oskarżeń, potrzeba jednak stwierdzić, że większość komisji głównej Sejmu aroguje dla siebie także nic innego, jak tylko prawa **samowładnej oligarchji,** skoro sądzi, że jej votum ma już być dostateczną i nie podlegającą zakwestjonowaniu podstawą prawną do utworzenia takiego, a nie innego rządu.

Ostatnią instancją jest Sejm. Nie pozostaje nic innego, jak odwołać się do niej. Jeżeli na pełnym Sejmie znajdzie się większość, potwierdzająca decyzję komisji głównej co do Korfantego, to wtedy sprawa przedstawiać się będzie jasno.

W imię tej samej praworządności, na którą z taką siłą powołuje się obecnie prawica, potrzeba sprzeciwić się temu, aby jakakolwiek komisja sejmowa przywłaszczała sobie prawa decyzji, które służą tylko pełnemu Sejmowi. Jeżeli każda, najbłahsza nawet ustawa, może być w komisji sejmowej tylko przygotowaną, uchwaloną zaś być może tylko przez pełny Sejm, to byłoby zaiste wypaczeniem zasady parlamentaryzmu i jego niebezpiecznem zwyrodnieniem, gdyby w tak ważnej sprawie, jak desygnowanie nowego rządu, pełny Sejm zrzekał się swego prawa decyzji na rzecz jakiejkolwiek komisji, w tym wypadku zaś takiej, której samo uzasadnienie prawne zostało poważnie zakwestjonowane i stanowi dotąd przedmiot niezamkniętej bynajmniej dyskusji.

Próba likwidacji przesilenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca.

Dzień dzisiejszy **nie przyniósł żadnych zmian** w sytuacji, która przedstawia obecnie tyle zawiłych do rozwiązania zagadnień, że nie tak prędko będzie można wyjaśnić punkty sporne, dokoła których toczyć się będą prawdopodobnie pertraktacje międzyklubowe. **Główna kwestja** sporna co do konstytucyjności faktu, że Naczelnik państwa nie podpisał nominacji p. Korfantego, może być komentowana tylko w następujący sposób: Naczelnik państwa nie podpisując nominacji **w niczem nie pogwałcił »małej konstytucji«,** w myśl której rząd mianowany jest na podstawie porozumienia Sejmu z Naczelnikiem państwa. Ponieważ jednak przy desygnowaniu p. Korfantego **porozumienia między Sejmem a Naczelnikiem państwa nie osiągnięto,** a nadto Naczelnik państwa zastrzegł się z góry przeciw kandydatowi zwycięzców, **przeto nie podpisując nominacji, był w swojem prawie.**

STANOWISKO PRAWICY I CENTRUM.

Do południa nie ruszono z martwego punktu, na którym kryzys utknął w dniu wczorajszym. Zgodnie ze swoją zapowiedzią **centro-praw nie odbywał dziś żadnych narad, zajmując obecnie stanowisko wyczekujące.** Niektórzy jego przywódcy opuścili nawet stolicę.

Dopiero około południa w Sejmie rozpoczął się ruch. **W kołach centrum coraz wyraźniej zaznacza się dążenie do utworzenia centrum Sejmu, któreby mogło uformować rząd porozumienia.** Ugrupowania centrowe zdają sobie sprawę, że istniejącym obecnie blokom, w których skład wchodzą stronnictwa skrajne, nie uda się zlikwidować przesilenia. **Rozpoczęły też one w tej kwestji przedwstępne pertraktacje.**

STANOWISKO LEWICY.

W sprawie tej, jak się dowiadujemy, **konferował już dziś z przedstawicielem K. P. K. pos. Moraczewski. Udział lewicy w pertraktacjach z centrum stał się możliwy po wyjaśnieniach,** że Klub Pracy Konstytucyjnej **nie weźmie udziału w żadnej akcji,** któraby mogła doprowadzić **do rezygnacji Naczelnika państwa.** Dziś jednak żadna decyzja nie zapadła i **pertraktacje będą prowadzone jutro w dalszym ciągu.**

O godz. 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie przedstawicieli klubów lewicy, na którem wysłuchano **relacji posłów Moraczewskiego i Witosa o ich ostatniej bytności w Belwederze.** Z relacji posła Witosa wynika, że uważał on za możliwe likwidację kryzysu **w drodze sformowania gabinetu parlamentarnego.** Ze sfer miarodajnych wskazano jednak p. Witosowi, że koncepcja ta **nie da się przeprowadzić** bez udziału Nar. Zjedl. Lud.

W dalszym ciągu na posiedzeniu zajmowano się wnioskiem »**Wyzwolenia« o konieczności zwołania komisji głównej,** celem wyjaśnienia sytuacji, wytworzonej przez odesłanie p. Korfantego do jego mocodawców. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań lewicy z wyjątkiem wnioskodawców, **wypowiedzieli się przeciw forsowaniu zwołania Komisji głównej,** stojąc na stanowisku, że utrudniłoby to **wdrożone obecnie międzyklubowe rokowania.** Na tem posiedzenie przerwano. W międzyczasie odbyło się **posiedzenie klubu »Wyzwolenia«,** na którem postanowiono zająć stanowisko **wyczekujące do jutra,** a wniosek swój forsować ewentualnie nawet bez poparcia innych klubów lewicy.

KOMPROMISOWE REZOLUCJE LEWICY.

O godz. 6 popoł. rozpoczęły się w dalszym ciągu narady przedstawicieli lewicy. Po długiej dyskusji uchwalono następujące dwie rezolucje:

1) »Zespół stronnictw lewicowych oświadcza, że jak przedtem, tak i obecnie uważa inicjatywę w tworzeniu rządu przez Naczelnika państwa za właściwe zakończenie przesilenia«.

2) »Zespół stronnictw lewicowych upoważnia posłów Witosa, Moraczewskiego, Chądzyńskiego i Stapińskiego do przeprowadzenia pertraktacyj z klubami centrowemi w sprawie ustalenia podstaw rządu«.

W ten sposób **kryzys ruszył z martwego** punktu i wyrazić należy przypuszczenie, że **w najbliższych dniach nastąpi ostateczna jego likwidacja.**

SPRAWA REZYGNACJI NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 20 lipca (Tel. wł.) Od rana rozeszły się pogłoski o przygotowanem już piśmie rezygnacyjnem Naczelnika państwa. Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, **pogłoski te są nieprawdziwe,** a odpowiednia decyzja w tym względzie **może zapaść dopiero po wyjaśnieniu się sytuacji w Sejmie.**

PRASA WŁOSKA O PRZESILENIU W POLSCE.

Rzym, 20 lipca (PAT). Prasa włoska żywo się interesuje przebiegiem kryzysu polskiego. Dzisiejszy »Messagero« charakteryzując polski **obóz demokratyczny, zaznacza, że dąży on do tolerancji mniejszości narodowych, oraz do reform społecznych i popiera w ten sposób politykę Naczelnika państwa.** Partje demokratyczne — pisze »Messagero« — są gwarancją **pokoju i nieimperjalistycznych tendencyj Polski,** a zwycięstwo ich **wzmocniłoby niewątpliwie** pokój na wschodzie Europy.

W obronie demokracji i konstytucji

Komisja centralna Związków zawodowych pracowników państwowych, ogłosiła onegdaj w dziennikach warszawskich następującą odezwę:

»Do członków Związków zawodowych pracowników państwowych miejskich i prywatnych.

Koledzy! Obywatele! Państwo polskie znalazło się w okresie ciężkiego przesilenia. Stosunki polityczne wewnętrzne, wytworzone nieopatrznem, karygodnem postępowaniem szeregu stronnictw, mogą spowodować ustąpienie Naczelnika państwa.

W tym momencie, grożącym daleko idącemi skutkami, ciężkiemi walkami wewnętrznemi, może ruiną naszego państwowego dorobku, pracownicy państwowi, miejscy i prywatni zobowiązani są do czujnej baczności. W pracy naszej, w walce, jaką o byt swój i prawa prowadziliśmy, staliśmy zawsze na gruncie troski o państwo. Nieraz z uszczerbkiem własnym chętnie czyniliśmy ofiarę dla dobra państwa. Pracownicy państwowi, miejscy i prywatni staną murem w obronie utrzymania ciągłości rozwoju państwa. Wszelkim zakusom, któreby w skutkach doprowadzić musiały do anarchji, nieobliczalnym i egoistycznym, winniśmy się przeciwstawić najenergiczniej.

W walce społecznej, jaka przygotowuje się obecnie, wielotysięczny świat pracowniczy Polski musi się opowiedzieć bezwzględnie i śmiało w obronie demokracji. Umocnienie demokratycznego ustroju państwa, zachowanie szerokich praw obywatelskich, utrwalenie prawodawstwa, chroniącego i wywyższającego pracę — daje nam rękojmię normalnego rozwoju państwa i zabezpieczenie słusznych naszych praw.

Koledzy! Obywatele! Do ujednostajnienia opinji świata pracującego wzywamy was przedewszystkiem. Do zdecydowania się na śmiałą i bezwzględną obronę demokracji. Do przeciwstawienia się reakcji, chcącej zgubić państwo i uwstecznić jego rozwój.

Warszawa, dnia 17 lipca 1922 r.

Stow. Urzędników Państw., Zrzeszenie pracowników biur. Polskiej Kolei państw., Zrzeszenie pracowników sądowych, Związek Kolejowy Zjedn. Zaw. polskiego, Związek Zaw. Nauczycielstwa szkół średnich, Zw. Zaw. pracowników bankowych, Zw. Zaw. pracowników handlowych, Zw. Zaw. pracowników kolejowych (Z. Z. K.), Zw. Zaw. pracowników miejskich, Zw. Zaw. pracowników poczty, telegrafu i telefonów, Zw. Zaw. woźnych państw., Zw. Zaw. pracowników więziennych.

ZWROT MIENIA POLSKIEGO Z ROSJI.

Z Moskwy donosi P. A. T. 17 b. m.:

Jutro wyjeżdżają delegaci obydwu stron mięszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie do Mozyrza dla odbioru i wysłania do Polski wywiezionych przez władze sowieckie z Mikaszewicz w roku 1920 fabryki fornierów Czudnera. Dzisiaj została podpisaną umowa przez posłów obu stron co do reewakuacji fabryki do Polski. Prace nad przejęciem oraz załadowaniem fabryki potrwają około dwa tygodnie.

Wczoraj wróciła z Petersburga delegacja obu stron mięszanej Komisji reewakuacyjnej w Moskwie, dokąd wyjeżdżały po odbiór parowozów, zakwalifikowanych do reewakuacji. Odebrano 42 parowozy, z których 21 należy do b. kolei fabrycznej łódzkiej. Część parowozów, starej konstrukcji, których okres pracy minął, zakwalifikowano wprawdzie jako łom, posiadający jednak miedziane paleniska. Pozostałe parowozy po skompletowaniu odjętych części, zakwalifikowano jako parowozy, nadające się do pracy. Będą one pierwszymi transportami odesłane do kraju.

Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 20 lipca (PAT). Komisja konstytucyjna przyjęła szereg poprawek do projektu ustawy **o ordynacji wyborczej do senatu.** Sprawę podziału okręgów wyborczych przekazano podkomisji celem ustalenia granic okręgów i przydziału mandatów. Dziś o godz. 4 popołudniu podkomisja odbędzie posiedzenie.

Adam Asnyk

na tle współczesnej epoki 1867—1897.

(Dokończenie).

Jednym ze szczebli do wznoszenia się na wyżyny formy, było zbliżenie się poety do natury, podróże po kraju i zagranicy. Pierwsza podróż w Tatry, odbyta w roku 1873, odsłoniła mu potęgę tajemnic przyrody i dostarczyła natchnienia do cyklu wierszy, zatytułowanych: »W Tatrach«. Z czcią i miłością przystąpił do opiewania ich piękności, a nastrój ducha wyraził dobitnie we »Wstępie«, pomieszczonym na czele tatrzańskiego cyklu. Są tu niektóre utwory wyłącznie poświęcone obrazowaniu przyrody tatrzańskiej i nastrojów duszy, jakie ona budzi, jak n. p. »Morskie Oko« lub »Kościeliska«, w innych, jak n. p. w najpiękniejszym z nich wierszu »Noc pod Wysoką«, natchnienie Asnyka oderwało się od przyrody, poszło torem myśli filozoficznej i w przepięknej formie wyśpiewało hymn na cześć łączności człowieka z przyrodą. Poezje tatrzańskie Asnyka stały się punktem wyjścia dla całego szeregu epigonów, z których niektórzy, jak n. p. Franciszek Henryk Nowicki, a bardziej jeszcze Kazimierz Tetmajer, utrafili w tensam potężny akord opisowy i rozwinęli go na swój sposób w formie słowa wysoce artystycznej.

Od opisów przyrody, które były tylko przejściową fazą w ewolucji poetyckich natchnień Asnyka, zbaczających zawsze w sferę filozoficzno-społecznych ideałów, do syntezy poetyckiej myśli, był już krok tylko. Liryk refleksyjny zwraca coraz baczniej wzrok na społeczeństwo własne, odczuwa drgnienia jego pulsu, zbliża się czynnie do politycznej walki stronnictw, formułuje hasła postępu.

W »Odzie do miłości« występuje najwyraźniej objaśnienie idei postępu i walki społecznej, a pojęcia tam zarysowane, znajdują dalsze rozwinięcie w wierszu »Dzisiejszym idealistom« i »Do młodych«, gdzie zdobywa się na mądrą inwokację, zakończoną charakterystycznem w jego ustach wezwaniem, aby młodzi nie deptali przeszłości ołtarzy, »bo się na nich jeszcze święty ogień żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży i — wy winniście im cześć!

Dusza poety otrząsa się zwolna z wszelkich osobistych pragnień, dojrzewa do spełnienia ofiary, do zaparcia się i wyrzeczenia wszystkiego, co nosił »doli osobistej piętna«. W wierszu sam na sam woła:

„Niech więc twa ręka wszystko we mnie kruszy
„Co z osobistem pragnieniem się wiąże,
„Najlepszej cząstki nie wydrze mi z duszy
„Ni tej światłości, w stronę której dążę...
„Depcz śmiało ziemską istotę ułomną,
„O której duch mój i ludzie zapomną!

Wyzwolony z poziomych pragnień, duch poety wspina się na wyżyny etyki i podniosłości ideałów, jakie przyświecały wielkiej poezji romantycznej i zdobywa się na rzucanie nakazów moralnych, jakie dotychczas niosła poezja wielkich naszych romantyków. Wchłonąwszy pierwiastki, stanowiące istotę najszlachetniejszych dążeń i pragnień ludzkości, jął zastanawiać się nad niemi i wcielać je w kształty swej spokojnej a głębokiej, pomimo tu i ówdzie widocznych wahań, stanowczej wyobraźni.

A wyobraźnia ta nastraja lutnię poety posępnie, gdy myśl jego ogarnie losy i przyszłość ludzkości. W wierszu »na wiek XIX« przepowiada Asnyk, że nauka i idee tego wieku nie będą pociechą dla błądzącej rzeszy, że sfinksowa twarz zagadek bytu, nie odsłoni źródeł pociechy dla cierpiącej ludzkości. I w tym poglądzie wyprzedził poeta wiek swój, który takie nadzieje wiązał z hasłami realizmu i pozytywizmu. Z haseł tych w poezji nic prawie się nie ostało.

Bliższą poetyckiemu pojmowaniu zjawisk społecznych była dusza Asnyka, gdy omawiał klęski społeczne lub grozy wojny. Tak n. p. w wierszu »Na pobojowisku« wypowiada z ogromnym nastrojem siły skargę ogólno-ludzką. A już do wyżyn proroczego natchnienia wznosi się w cyklu sonetów »Ze sceny świata«, roztaczających całą panoramę scen, kreślonych w najwyższem napięciu natchnienia poetyckiego, jako złowrogi triumf anioła zniszczenia, który Bogu łaski i miłości rzuca klątwę w błękity.

Z wyżyny natchnienia wieszczów, Asnyk myślom swoim zakreśla lot wysoki i dostojny. Ale mimo dostojeństwa natchnienia, mimo najsubtelniejszego poczucia artyzmu formy, Asnyk nie staje przy haśle »sztuka dla sztuki« lub »czysta sztuka«, lecz podporządkowuje całą swą poezję wymaganiom wyższych dążeń społecznych. Hasło to podjęli po nim młodzi wieszcze i zdołali je zupełnie wypaczyć, niebacznie poddając się pod wpływ zadawalniającej się pustym dźwiękiem słów poezji francuskiej z lat ośmdziesiątych. A przecież Asnyk, jako mistrz formy, należy do największych w poezji naszej. »Uczuciowość w rozległej bardzo skali — jak słusznie określa Chmielowski — ironja, szyderstwo, sarkazm, a obok tego refleksja, nurtująca w najzawilszych głębiach myśli, były to dziedziny, w których poeta ten albo nie miał sobie równych wśród współczesnych, albo też był pierwszym, co się w nich z taką swobodą i wdziękiem obracał. To jego chwała, i trwała podwalina znaczenia w poezji naszej«.

Dostojna postać Adama Asnyka jest dla współczesnej poezji polskiej drogowskazem myśli, znaczącym jej przyszłe szlaki. Stanęła ona jak słup płomienny na granicy dwóch epok i blaskiem swego natchnienia rozświecała horyzonty dla tych, co mieli po Asnyku objąć spuściznę ducha.

Zdawałoby się, że tak jasno określona droga zaroi się spadkobiercami programu poetyckiego Asnyka. On wprowadził do poezji refleksję filozoficzną i syntezę. On pokazał, że można w poezji zastanawiać się nad zagadnieniami wszelkiej natury, że niema dla niej ani zbyt ciemnych głębi, ani zbyt stromych wyżyn. Można było spodziewać się, że po takim poecie nastąpi na całym froncie poezji zmiana zasadnicza kierunku myślenia, pogłębienie ideowe, że w parze z formą udoskonaloną, pójdzie krystalizacja treści, że od niego pójdzie świeży wiew, który da początek nowemu okresowi poezji naszej. Dotąd dokonało się to tylko w części. Niwa poezji zaludniła się licznem pokoleniem dziatwy Apollina, która z całą usilnością stara się stanąć na wyżynie ducha Asnykowego, ale wyżyn tych w treści ideowej jeszcze nie sięga. Słowo jego ma moc i potęgę twórczą i zapładniającą, ale widocznie w odniesieniu do najbliższej czasem epoki, słowo to jeszcze tkwi na wyżynie niedostępnej dla dzisiejszych epigonów poezji. Czas jego idzie jednak; mówi o tem kunszt słowa młodej poezji, mówią o tem przebłyski w niej filozoficznych idei. Górująca w poezji minionych lat dziesiątków jałowość treści, banalność i bezmyślność, wirtuozowska, ale pusta gra słów, ustępuje miejsca pogłębieniu uczuć, pojęć i refleksyj na temat społecznych, narodowych i filozoficznych zagadnień. To promieniujący na pokolenia wpływ tego wielkiego ducha, który po trójcy romantyków naszych objąwszy berło poezji z ducha, miał jedyny moc, aby stworzyć swoją własną epokę, wywiesiwszy hasła ideałów swojskich, zespolonych z prądami ogólno-ludzkiemi.

Przeradzająca się treść duchowa naszego społeczeństwa w ostatnich lat dziesiątkach, znalazła w Asnyku jednego ze swych przedstawicieli, którym przypadło w udziale stać się dźwignią pochodu myśli narodowej w duchu odrodzenia ideałów społecznych i ogólno-ludzkich.

Na tem szerokiem podłożu, zdobył Asnyk stanowisko w szeregu największych duchów poetyckich.

Jak prawdziwy wieszcz z ducha, nie uległ chorobliwym, destrukcyjnym pokusom dekadentyzmu, nie zapatrzył się na tych, co poezję chcieli uczynić zbiorem słów pustych, girlandą pięknie dobieranych wyrazów bez treści, lecz tworzył na zrębie myśli, zrodzonej na podkładzie wiedzy, refleksji i filozoficznego przemyślenia.

Dawał w poezji obok najkunsztowniejszej formy treść ideową, ujętą w kształt prosty i jasny. Tem wyprzedził on pokolenie, które uległo wpływom naśladowczym i jako takie, zapadło ruchem wstecznym w przeszłość i tonie w falach zapomnienia.

Od śmierci Asnyka dzieli nas ćwierć wieku. W dzisiejszej gorączkowej dobie okres to długi. Na niwie poezji polskiej zakwitnął w tym czasie i rozwinął się bujnie szereg talentów nowych, oryginalnych, niepospolitych. W różnych dziedzinach twórczości literackiej — w liryce, dramacie i powieści, lata te zaznaczyły się ożywieniem wyjątkowem. Powstały nowe wybitne, które zasunęły w cień i pogrążyły w zapomnienie postać i poezję Asnyka.

Niesłusznie! Bo cała twórczość Asnyka jest na wskroś współczesną, bo w poezji jego tętnią zwątpienia, rozczarowania, niepokoje walki, nadzieje, pragnienia i ideały wczorajszego i dzisiejszego pokolenia. Poezja ta długo jeszcze pozostać może i powinna ulubionym pokarmem duchów, wrażliwych na czyste, kryształowe piękno, duchów zdolnych zatrzymać się w zadumie nad przepastnemi głębiami zagadnień bytu.

Dla długich, dalekich, bodaj szczęśliwszych od nas pokoleń, poezja Asnyka powinna być i będzie wskazaniem przyszłości.

Wład. Prokesch.

ZE STATYSTYKI ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Na podstawie danych, zawartych w publikacji Generalnego Komisarjatu Wyborczego, p. t. »Wybory do Sejmu w Wilnie 8 stycznia 1922« terytorjum, na którem w styczniu b. r. odbyły się wybory przedstawicieli na Sejm Wileński, zawiera 20.211 klm. kw. obszaru i 735.089 mieszkańców, w tem 503.004 Polaków (68·4 proc.), 84.810 żydów (8·8 proc.) i 52.814 Litwinów (7·2 proc.), resztę stanowią t. zw. »tutejsi« (t. j. nieumiejący określić swej narodowości) Rosjanie, Tatarzy, Karaimi i Niemcy.

Pod względem wyznaniowym ludność dzieli się 572.274 katolików (77·9 proc.), 84.810 izraelitów (11·5 proc.), 65.632 prawosławnych (8·9 proc.), reszta zalicza się do staroobrzędowców, Mahometan, ewangelików i Karaimów. We wszystkich okręgach wyborczych ludność polska stanowi większość: w ośmiu bezwzględną (od 56·1 proc. do 94·2 proc.) w dwóch pow. święciańskim i komajskim względną (49·5 i 45·8 proc.).

Mniejszość litewska tworzy większe skupienie jedynie po wsiach w południowo-zachodnich gminach okręgu brasławskiego, północnych święciańskiego i komajskiego, oraz południowych trockiego, białoruska — w południowo-wschodnich gminach okręgu brasławskiego, oraz południowych — lidzkiego i wasiliskiego. Żydzi zamieszkują niemal wyłącznie miasta i miasteczka, stanowiąc 36·6 proc. ogółu zaludnienia tych ostatnich.

WYMIERAJĄCA UKRAINA.

Z Warszawy donosi »Russpress«: Uchodźcy, przybyli z Chersonia, podają, że ze 120 tysięcy mieszkańców jakich posiadało miasto w roku 1919, obecnie, według urzędowych danych sowieckich z czerwca b. r. pozostało 35 tysięcy. Również według urzędowych danych, od listopada r. z. do kwietnia b. r., w mieście zmarło 38 tysięcy osób. Miasto wygląda jak pustynia. Mnóstwo domów zburzono na opał, wszystkie drzewa wyrąbano w tymże celu, wodociąg nie działa, ulice są w strasznym stanie. Trupy zmarłych z głodu i rozmaitych epidemij, leżą na ulicach po 2—3 dni i są rozszarpywane przez psy.

Dnia 5 lipca pud mąki żytniej kosztował w Chersoniu 8 miljonów rubli, a pszenicznej 12 miljonów. Wyjazd uchodźców za granicę odbywa się bez przeszkód, ponieważ w mieście niema żadnej władzy i jedynie nieliczni czerwonoarmiejcy, włóczący się po ulicach, reprezentują władzę sowiecką, lecz ci ostatni za 1—2 funty chleba chętnie przepuszczają uchodźców na statki i nawet pomagają przenosić bagaże.

Z Bordeaux donoszą:

Rzeczoznawca ekonomiczny, Lubersac, wysłany na Ukrainę przez komitet międzynarodowy pomocy dla Rosji, po powrocie ogłasza, iż sytuacja ekonomiczna większych miast na Ukrainie jest rozpaczliwa. W Charkowie zamknięte zostały szpitale z powodu braku środków aptekarskich. W Odesie zwłoki ludzkie pozostają niekiedy na ulicach po kilka dni, zaś zmarłych chowane we wspólnych grobach. Znane ze swej urodzajności ziemie między Odessą a Peltawą, leżą odłogiem. Wypadki ludożerstwa stały się tak liczne, że władze odmawiają interwencji.

Zwalczanie analfabetyzmu w wojsku

W myśl intencji M. S. Wojsk. głęboko odczutej w tutejszych sferach miarodajnych ugrupowań społecznych, pracujących na niwie rozlicznej oświaty, (T. S. L. Związek P. Naucz. Szkół Powsz. i t. d.), a także i Polski Biały Krzyż, którego celem jest opieka nad żołnierzem podczas stanu pokojowego, zawiązał się w Krakowie pod przewodnictwem Dowódcy Okręgu Korpusu Nr V., gen. Osińskiego, Okręgowy Komitet zwalczania analfabetyzmu w wojsku. W skład Komitetu z instytucyj społecznych i zawodowych weszli: Przedstawiciel T. S. L. (wiceprezes Ostrowski) P. B. K. (prezes Wodzicka), Związek Polskiego Naucz. Szkół Powsz. (pp. Leon Patyna i Władysław Sieńko), z urzędu zaś: przedstawiciel kuratorjum Okr. Szk. Krak. (wicekurator dr Polak), Komendant Obozu warownego w Krakowie (ppułk. Jakesch), referent oświatowy D. O. K. Nr V (kpt. Wantuch) i K. O. W. (kpt. Nowak).

Pierwsze posiedzenie tego Komitetu dla uchwalenia regulaminu jego czynności odbyło się w dn. 18 b. m. W myśl powziętych uchwał, zadaniem Komitetu jest urządzenie wczasie od 1 październik b. r. do 31 marca 1923 r. kursów dla nauczania żołnierzy-analfabetów, których w tutejszym Okr. Korpusu jest około 7 tysięcy. Sami oficerowie podołać zadaniu temu nie mogą, gdyż ich jest obecnie za mało, naukę czytania i pisania oraz arytmetyki, z wykluczeniem bezwarunkowem wszelkich poglądów politycznych i historycznych, objąć więc muszą wyjątkowo cywilni nauczyciele i prowadzić ją będą ściśle w myśl instrukcji M. S. Wojsk. i pod odpowiedzialnością dowódców. Pogadanki o Polsce i obywatelskich obowiązkach żołnierza wobec Ojczyzny i społeczeństwa, prowadzić będą w dalszym ciągu wyłącznie tylko oficerowie w koszarach.

Koszta prowadzenia tych kursów, przekraczające sumę 40 miljonów, postanowiono pokryć drogą składek i w tym celu Komitet zwraca się z prośbą do całego społeczeństwa o materjalne poparcie tej niesłychanie ważnej akcji narodowej. Zbieraniem składek z ramienia Komitetu zajmie się T. S. L. i Polski Biały Krzyż. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych w lokalach szkół publicznych, za zezwoleniem odnośnych władz, a Kuratorjum Okr. Szk. krakowskiego przez swego przedstawiciela przyrzekło całej akcji jak najgorętsze poparcie. Sprawę nadzoru szkolnego nad temi kursami uregulowuje komitet na najbliższem swem posiedzeniu.

Zawiązany Komitet Okręgowy działał będzie równocześnie jako miejscowy Komitet dla garnizonu krakowskiego i jako taki zwróci do swego grona przedstawiciela gminy miasta Krakowa. Na prowincji we wszystkich garnizonach powstaną za inicjatywą dowódców garnizonów komitety miejscowe zwalczania analfabetyzmu, jak Komitet Okręgowy i pracujący z nim w ścisłem porozumieniu i zależności od niego. Przybory naukowe: jak książki, zeszyty i ołówki, otrzymają żołnierze od wojskowości.

Społeczeństwo zaś całe, w dobrze zrozumiałym i dla całego narodu naszego niesłychanie ważnym interesie, leżącym w pozyskaniu olbrzymich mas analfabetów ze wschodu dla kultury narodowej, znaną swą ofiarnością, dopomoże Komitetowi do pokrycia kosztów budowy Ojczyzny od podstaw.

KRONIKA

Kraków, 21 lipca.

KOMITET UROCZYSTOSCI 6 SIERPNIA 1914 ROKU zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o zgłaszanie wolnych pokoji, nadających się na zakwaterowanie (jenerałów i oficerów sztabowych) uroczystości w dniach 5, 6 i 7 sierpnia 1922 roku. Zgłoszenia dla pojedynczych osób prosimy przesyłać do Sekcji kwater.-gosp., mieszczącej się w Komendzie Obozu Warownego, plac Magdaleny l. 2, I. piętro, drzwi Nr 42, na ręce sekr. por. Paska w godzinach 8—12.

KOMITET ZJAZDU LEGIONISTÓW i wszystkich polskich żołnierzy brzeżańczyków przypomina, że dzień Zjazdu w Brzeżanach wyznaczony został na dzień 29 i 30 lipca 1922 r. wobec czego uprasza wszystkich, którzy mają zamiar wziąć udział, aby się wcześniej zgłosili, celem umożliwienia komitetowi przygotowania przyjęcia i kwater. Zgłoszenia i opłatę kosztów należy przesyłać na ręce przewodniczącego Komitetu, Stanisława Wiszniewskiego w Brzeżanach.

WYCIECZKA RUMUŃSKA. We środę, 26 bm., rano przybywa do Krakowa wycieczka profesorów i słuchaczów Akademji handlowej i przemysłowej w Bukareszcie, w liczbie 90 osób. W skład wycieczki wchodzą wybitni przedstawiciele rumuńskich sfer ekonomicznych. Prócz zabytków miasta goście zwiedzą zakłady fabryczne w Krakowie i okolicy. Przyjęciem wycieczki zajął się osobny komitet pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa.

PODWYŻKA DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Jutro w godzinach rannych odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwione być mają niecierpiące zwłoki sprawy, a między innemi kwestja nowej podwyżki dla urzędników państwowych. **Istnieje projekt podwyżki płac pracowników państwowych o 40 procent.**

WYPŁATY W P. K. K. P. Wypłata, ewentualnie kredytowanie rachunków w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na zasadzie akredytyw na towary odbywa się również niezwłocznie po przedstawieniu odnośnych listów frachtowych. Wzmiankowanie w artykule p. t. „Niezmierne opóźnienia wypłat miały miejsce jedynie sporadycznie z winy akredytowanych, którzy przedstawiali do opłaty listy frachtowe bez stempla kolejowego o sprawdzeniu wagi, który to warunek był obowiązujący. Wypłata zatem mogła była nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia zleceniodawcy, co było powodem opóźnienia.

W SPRAWIE TYTUŁU „INŻYNIERA“. Dyrekcja Studjum Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, na zapytanie, skierowane do niej, wyjaśnia, że Uniwersytet Jagielloński nie nadawał i nie nadaje tytułu „Inżyniera“ i że wobec tego wydawanie dyplomów lub świadectw z tytułem „inżyniera“ przez Uniwersytet Jagielloński nie może mieć miejsca.

NOWA TAKSA ZA LECZENIE W SZPITALACH PUBLICZNYCH I POWSZECHNYCH. „Monitor Polski“ z 17 bm. ogłasza rozporządzenie ministra zdrowia publicznego o podwyższenie taks za leczenie i pielęgnowanie chorych w szpitalach publicznych w Małopolsce. Według nowej taksy, która obowiązuje od dnia 1 lipca br. opłaty za leczenie i pielęgnowanie chorych przedstawiają się następująco:

W państwowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie i szpitalu powszechnym we Lwowie w klasie I-szej 2000, w drugiej 1300, w III-ciej 900 mkp. dziennie; w państwowym zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie w I-szej klasie 2000, w II-giej 1200, w III-ciej 750 mkp.; w zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie — 2500 mkp., 1500 mkp. i 900 mkp. Poza tem we wszystkich szpitalach powszechnych i publicznych Małopolski taksa wynosi w I-szej klasie 2000 mk, w II-giej od 1200—1500, w III-ciej od 700—800 mkp. dziennie.

PUŁKOWE ZAWODY SPORTOWE, połączone z otwarciem boiska, odbędą się dnia 22 bm. na boisku w koszarach Czarnieckiego na Krowodrzy. O godz. 10 odbędzie się poświęcenie i uroczyste otwarcie stadjonu sportowego, poczem nastąpią zawody lekkoatletyczne część I. Po południu o godzinie 3 zawodów lekkoatletycznych część II, po czem match footballowy między drużynami »Wisła« (Kraków) i 20 P. P. Z. K. (Kraków, mistrz. drużyna wojsk.) Zakończy ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.

RAID AUTOMOBILOWY NA PRZESTRZENI WARSZAWA- KRAKÓW- ZAKOPANE. Wczoraj rozpoczęła się druga jazda konkursowa na samochodach, urządzona staraniem »Automobil-Klubu Polski«. Raid rozpoczął się o godzinie 7 rano w Warszawie. Start był w parku »Agricola«, wyruszały samochody z parku tego co pięć minut. — W raidzie bierze udział 9 samochodów konkursowych i 3 pozakonkursowe. Droga prowadziła szosą rządową Warszawa - Grojec-Końskie-Kielce-Miechów, przez Szyce-Kraków. Do Krakowa przybył pierwszy »Mercedes« Nr 1 o godzinie 2.29 po południu. Dalsze zjawiły się w następującym porządku: »Steyer« II. w konkursie Nr 5, »Steyer« III. w konkursie Nr 4, »Scyrs« w konkursie Nr 2, następnie dwa pozakonkursowe, dalej »Renault« Nr 6, »Dodge« Nr 3, »Fiat« Nr 8, »Opel« Nr 9 i »Steyer« I. Nr 7, oraz ostatni pozakonkursowy. Samochody zajechały do specjalnie urządzonego przez wojskowość krakowską parku raidowego w Rynku głównym koło kościółka św. Wojciecha. Zaznaczyć należy, że raid obecny ma charakter międzynarodowego. Firma »Steyer« wysłała specjalnie dwóch swoich dyrektorów, pp. Svike i dra Lorenza. Raidem kieruje komandor klubu pułkownik Włodzimierz Zagórski i wicekomandor inż. Włodzimierz Zeydowski. Droga z Warszawy do Krakowa była ciężka z powodu ustawicznej wichury i rozmokłych gościńców. Wyjazd w dalszą drogę nastąpi dzisiaj, to jest w piątek, o godzinie 9 rano. Po przybyciu do »Morskiego Oka«, uczestnicy raidu odpoczną dzień, poczem odbędzie się w drodze powrotnej z »Morskiego Oka«, przez Kraków, Kielce, Grojec do Warszawy wyścig samochodów, biorących udział w konkursie. Ponieważ śledzenie przebiegu raidu zawiera w sobie bardzo ważne doświadczenia dla wojskowości, przeto ministerstwo spraw wojskowych zarządziło daleko idące poparcie i pomoc przez rozstawianie posterunków na całej drodze przy ważnych rozgałęzieniach, dostarczanie benzyny, oraz zabezpieczenie miejsc pod park raidowy w miejscach postoju. Obsadę stanowiło w każdym samochodzie 3—4 osób.

LOKAUT W ZAKŁADACH FRYZJERSKICH. Właściciele zakładów fryzjerskich, podnosząc przed tygodniem cennik za roboty fryzjerskie o 30 procent, obniżyli równocześnie swoim pracownikom miesięczny zarobek, chcąc w ten sposób utrzymać swoje dochody jeszcze przez czas urlopów pomocników fryzjerskich. Ci, nie godząc się na podobne traktowanie, zażądali utrzymania ich poborów w dotychczasowej wysokości, na co właściciele zakładów odpowiedzieli lokautem. Przez cały wczorajszy dzień prawie wszystkie zakłady były zamknięte z wyjątkiem dwóch.

FANTAZJA ENDECKA. »Głos Lubelski« donosi... z Krakowa: »Kiedy rozeszła się wieść o desygnowaniu na premjera posła Wojciecha Korfantego, na ulicach dało się widzieć niezwykłe wprost podniecenie i radość. Do późnej nocy przechodziły ulicami grupki ludzi, wykrzykując głośne wiwaty na cześć nowego premjera. Wogóle, oprócz nielicznych grup lewicowych, no i naturalnie żydowstwa, cały Kraków uważa tę kandydaturę za zbawienie dla Polski«.

Zaiste oczy endeckie widzą to, czego nie było.

MARKI DLA PSÓW ŁAŃCUCHOWYCH. Magistrat postanowił, aby wszystkie psy łańcuchowe, nie podlegające opłacie, były zaopatrzone markami. Wobec tego magistrat wzywa właścicieli psów łańcuchowych, aby w terminie dni 14-stu zgłosili się w tutejszym Urzędzie weterynaryjnym, celem otrzymania marki dla psów łańcuchowych za opłatą w kwocie 300 Mkp. za pierwszą markę, a za duplikat 500 Mkp.

WYZYSK KAWIARNIANY. Najdroższą bezsprzecznie z kawiarń krakowskich jest kawiarnia Teatralna, naprzeciw teatru położona, gdzie ceny stale co dni kilka bywają samowolnie przez właściciela podnoszone. Obecnie kawa biała w tej kawiarni kosztuje 110 mkp., pieczywo obliczane jest po 30 mkp. sztuka. Uzasadnione skargi publiczności powinny wywołać ingerencję ze strony władzy, powołanej do czuwania nad samowolą cennikową pp. kawiarzy.

POŻAR PLEBANJI. Z Modlnicy donoszą nam: W nocy ze środy na czwartek wybuchł pożar na strychu budynku mieszkalnego probostwa. Pożar w jednej chwili przybrał tak wielkie rozmiary, że, mimo akcji okolicznej straży pożarnej, cały dach spłonął. Sam murowany budynek ocalał. — Proboszcz miejscowy, ks. Antoni Konopiński, poniósł bardzo dotkliwe straty materjalne.

DALSZE ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZGONU Ś. P. KOMOROWSKIEGO. W dalszym ciągu śledztwa w sprawie skrytobójczego morderstwa, dokonanego na Zdzisławie Komorowskim, właścicielu droguerji, przez jego żonę Izabellę, wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Śledztwo prowadzone jest bez przerwy. Wczoraj nad ranem komisarz Szaper wraz z pokomisarzem Oleskim przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Komorowskich przy ulicy Zyblikiewicza. W kuchennym piecu wśród resztek popiołu znaleziono częściowo zwęglone trzy pierogi z borówkami, których zmarły nie zjadł podczas swojego ostatniego obiadu. Także znaleziono tam opakowanie z proszków i szczyptę jednego proszku. W śmieciach znaleziono torebkę z morfiny, oraz potargane pudełeczko ze starannie zdartą etykietą apteki. Nadto znaleziono w szafie kokainę i inne medykamenty. Wszystkie te przedmioty złożono w urzędzie śledczym, skąd odesłane zostaną do chemicznego zbadania. Komorowska, zapytana o przyczyny zniszczenia opakowania proszków i usiłowane spalenie pierogów, oświadczyła, że robiła to dlatego, by nie miał mąż podejrzenia, iż ona go truje. Służąca Kulkówna zeznała wczoraj, że często sama dosypywała do potraw, przeznaczonych dla pana, proszki z polecenia swojej pani. Kulkównę na podstawie ostatnich zeznań aresztowano.

We środę w »Collegium Medicum« odbyła się w obecności komisji policyjno-sanitarnej sekcja zwłok ś. p. Komorowskiego w kierunku wykazania przyczyny śmierci. Sekcja, którą prowadził profesor dr Olbrycht, wykazała oznaki chorobowe serca i sklerozę, lecz objawów zmian anatomicznych, to jest zatrucia nie stwierdzono. Natomiast nie jest wykluczone, że Komorowski zmarł z powodu zatrucia akaloidami, to jest związkami roślinnemi (morfina), które bezwarunkowo nie pozostawiają po sobie śladu w przewodach pokarmowych i żołądku. Ponieważ dalsze dochodzenia rzuciły pewne światło, że Komorowski został otruty, przeto wstrzymano pogrzebanie zwłok i zarządzono przeprowadzenie ponownej sekcji w tym kierunku, oraz analizę znalezionych podczas rewizji pierogów i proszku.

KUPCY PRZED SĄDEM. Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw kilku kupcom krakowskim, oskarżonym o zbrodnię kradzieży. Oskarżeni byli: 56-letni Wacław Janeczek, 37-letni Michał Słomiany, 32-letni Adam Zembrzycki, 31-letni Henryk Reindl, wszyscy właściciele znanych firm krakowskich, oraz 28-letni Józef Kochaj, magazynier fabryki »Iskra«. Rozprawie przewodniczył sędzia Hubaczek, oskarżał prokurator dr Kalitowski.

Oskarżony Janeczek z powodu choroby nie jawił się na rozprawie. Według aktu oskarżenia, doniesiono niejednokrotnie firmie »Iskra i Karmański«, że w niektórych krakowskich sklepach można wyroby tej firmy nabywać o 20 procent taniej od oferowanych cen przez firmę. Gdy i z Warszawy ajent firmy doniósł o tem i, jako dostawcę tańszych wyrobów »Iskry« wskazał Reindla, przeprowadzono u tego ostatniego rewizję, przyczem znaleziono wyroby »Iskry« w większej ilości, aniżeli Reindl w ciągu roku 1920 i 1921 pobrał. — Wszczęte dochodzenia wykazały, że magazynier firmy »Iskra«, Józef Kochaj, dopuszczał się kradzieży, dostarczając farb guziczkowych, tuszu i pasty w ten sposób wymienionym oskarżonym, że dodawał do zamowień znaczną ilość skradzionych przez siebie artykułów. Kochaj przyznał się do kradzieży farb i sprzedawania ich oskarżonym kupcom, przyczem podał, że Reindl namówił go do tych kradzieży, odbierał od niego kradziony towar i dzielił się z nim zyskiem. W czasie rewizji, przeprowadzonej u wspomnianych kupców, znaleziono wielkie ilości towarów, pochodzących z tej kradzieży. Przy rewizji u kupca Janeczka znaleziono dużą ilość farb, z których co najmniej 16 tuzinów pochodziło z kradzieży, u Słomianego 20 tuzinów farb, a Słomiany wogóle farb w firmie »Iskra« nie kupował, tylko pobierał je u Kochaja, u Zembrzyckiego znaleziono skradzionych farb olejnych za przeszło 100 tysięcy Mkp. Firma »Iskra« poniosła wskutek tych kradzieży szkodę na przeszło 800 tysięcy Mkp. według cen z r. 1921. Na wczorajszej rozprawie obwinieni wypierali się jakiegokolwiek związku z praktykami Kochaja, twierdząc, że dopakowane przez Kochaja nadwyżki uważali za własność Kochaja, gdyż ten miał ich w taki sposób informować. Na rozprawie wyszło na jaw, że obwinieni porozumiewali się z Kochajem co do pozbycia kradzionych rzeczy i co do podziału zysku. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Józefa Kochaja za zbrodnię kradzieży z paragrafa 170 u. k. na jeden rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Henryka Reindla na 8 miesięcy więzienia również za zbrodnię kradzieży, Adama Zembrzyckiego za przekroczenie z paragrafu 477 na karę 20.000 Mkp., ewentualnie 20 dni aresztu, a Michał Słomiany został uwalniony. Z powodu tego, że zastępca obwinionego Janeczka przedłożył świadectwo lekarskie ze stwierdzeniem choroby swojego klienta, trybunał wyłączył sprawę Janeczka, która odbędzie się w późniejszym terminie.

MATKA ZAMORDOWAŁA SYNA. Onegdaj Anna Zając z Przytkowic, pow. Wadowice, przywaliła szmatami swego 7-letniego niedorozwiniętego syna Filipa i w ten sposób spowodowała jego śmierć.

KRADZIEŻ LISTÓW Z CZEKAMI AMERYKAŃSKIEMI. Jak się dowiadujemy, onegdaj do jednej z kancelaryj dyrekcji poczt przy ul. Warszawskiej dokonano śmiałego włamania. Znajdowały się tam listy z czekami amerykańskiemi, które zwracały urzędy pocztowe, jako niedoręczone z powodu niedokładności adresów. Sprawcy włamanie, obznajomieni widocznie z rozkładem biur, po wejściu do kancelarji, rozbili szafę i zabrali z szuflad kilkadziesiąt listów. Po dokonanym rabunku wyjęli z kopert czeki, a potargane koperty wrzucili do ustępu. W toku śledztwa aresztowano jako podejrzanego o kradzież, byłego woźnego w tej dyrekcji poczt.

Dalsze śledztwo w toku, szkoda idzie w miljony.

MILJONOWA KRADZIEŻ. W pociągu między Lwowem a Krakowem nieznany sprawca skradł p. Marji Rapackiej, zamieszkałej w Zakopanem, walizę skórzaną, zawierającą biżuterję i srebro stołowe, wartości 10 miljonów Mkp.

Z kraju i ze świata

NOWA OFIARA SZULERNI W SOPOTACH. W Warszawie poderżnął sobie gardło Abraham Berke, kupiec z ul. Leszno i po tym zamachu wkrótce umarł. Jak powszechnie przypuszczają, pozbawił się on życia z powodu znacznej przegranej w Sopotach.

WYBUCH ETERU. W Warszawie przy ul. Targowej l. 53 nastąpił wybuch eteru, który ulatniał się z flaszki i zapalił się przy ognisku w kuchni. W jednej chwili zapaliły się schody i groziło niebezpieczeństwo wszystkim mieszkańcom. Straż ogniowa zdołała ugasić pożar i uratować mieszkańców, z których sześciu odniosło niebezpieczne poparzenia.

SCHWYTANIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. Z Warszawy donoszą: Podczas obławy, dokonanej przez policję 4-ch powiatów na południu województwa warszawskiego schwytany został jeszcze jeden członek bandy, która dokonała szeregu napadów w Warszawie i okolicy. Schwytanym bandytą jest Feliks Szmydt, który w czasie zabójstwa policjantów w Milanówku został aresztowany, zdołał jednak zmylić czujność wartownika i zbiegł z Grodziska.

PAŃSTWOWA HUTA SREBRA W STRZEBNICY. Jak wiadomo, kopalnie fiskalne na Górnym Śląsku przeszły pod zarząd polsko-francuskiego towarzystwa w Paryżu. Tylko huta srebra w Strzebnicy prowadzona jest w bezpośrednim zarządzie państwowym. Niemcy ze złości, z powodu objęcia huty przez państwo polskie, wycofali stamtąd wszystkich urzędników. Rząd polski jednak szybko braki wypełnił i z okazji uroczystości górnośląskich w dniu 16 bm. wypuszczone zostało pierwsze srebro, wytapiane w tej hucie pod zarządem polskim.

FUNDACJA PROFESORÓW LWOWSKIEGO WYDZIAŁU LEKARSKIEGO. Ze Lwowa telefonują nam: Profesorowie wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ufundowali 15 miejsc wolnych w jednym z domów akademickich dla synów inteligencji polskiej z Małopolski wschodniej, pragnących uczęszczać na studja uniwersyteckie.

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW I PASERÓW. Przed kilku dniami toczył się w Lublinie proces przed sądem doraźnym, 12 bandytów i 2 paserów. Bandyci oskarżeni byli o zorganizowanie 20 napadów bandyckich od 1 czerwca 1921 r. do d. 21 maja br. Hersztem ich był Winnicki, który zeznał, że obaj paserzy wskazywali bandytom, na które domy bogatsze można napadać. Sąd skazał 2 bandytów i 2 paserów na śmierć i 7, a wśród nich Winnickiego, na więzienie bezterminowe. 3 uniewinniono.

Skazani na śmierć bandyci i paserzy, z których 2 są żydami, wnieśli prośbę o ułaskawienie, która została odrzucona. Wobec tego wyrok wykonano nazajutrz o godz. 7-ej rano i wszystkich rozstrzelano.

WYŁOWIENIE NOWEJ SZAJKI KOMUNISTÓW. Jak „Kurjer Inf.“ donosi, w Słonimie natrafiono na ślad szeroko rozgałęzionej szajki komunistycznej. Koncentrowała się ona dokoła organizacji pod nazwą „Komunisticzeskij Sojuz Mołodieży“. Była to centralna komórka ruchu bolszewickiego na kresach, skupiająca w sobie nici wszystkich jaczejek na wschodzie. W chwili, gdy odbywały się narady, policja wtargnęła do lokalu aresztując w całym składzie komitet »Sojuzu«. Lista aresztowanych przedstawia się jak następuje: Majer Wirkowski, Abraham Różański, Szache Jeziornicki, Numa Skudzicki, Efraim Załudzki, Szala Epsztein i Mojsze Szwarcz. Są to przeważnie synowie bogatych kupców z Białegostoku i Wilna.

Kierowany przez aresztowanych „Sojuz“ miał bezpośrednie stosunki z Moskwą, a następnie, jako stacja przesyłkowa z Warszawą, Lublinem, Łodzią i Wilnem. W ręce policji dostała się olbrzymia ilość odezw, oraz cały nakład ostatniego numeru „Krasnaja Mołodież“, pisma, wydawanego przez ową wykrytą organizację.

GORSZĄCE ZAJŚCIE W BIAŁYMSTOKU. — „Dziennik Białostocki“ pod tytułem „Gorszące zajścia“ podaje co następuje:

W pewnym lokalu zabawiało się w nocy z czwartku na piątek grono gości. Między nimi znajdowali się: kapitan Romanowski, komendant placu, komisarz policji państwowej (pasa neutralnego), Czajkowski, komendant okr. „Związku Strzeleckiego“ Bannet, radny miejski Godyński, p. Rygiert, tudzież inni. Panowie ci siedzieli przy osobnych stolikach.

Gdy muzyka na żądanie jednej z pań zagrała „Wołgę“, kapitan Romanowski i radny Godyński głośno przeciw temu zaprotestowali. Na tem tle wywiązał się zatarg słowny, podczas którego kapitan Romanowski podszedł do p. Banneta, znanego sobie jeszcze ze służby wojskowej i zwrócił mu uwagę, że odpowiadając kapitanowi, powinien powstać. Kiedy p. Bannet zbył tę uwagę jakimś żartem, dotknięty tem kpt. Romanowski ujął go za ramię, starając się w ten sposób zmusić do powstania. Na to p. B. odepchnął kpt. Romanowskiego, który, potknąwszy się, upadł i zranił sobie rękę.

Trudno dojść, skąd nagle do stołu, przy którym siedział p. B. z towarzystwem, nadleciało krzesło, powodując w następstwie pospolitą bójkę, zakończoną interwencją policji. Sprawa przeniosła się, ku ogólnemu zgorszeniu, na ulicę, gdzie policjanci rozwiązywać musieli trudny dylemat: czy usłuchać kpt. R. i aresztować komisarza Czajkowskiego, (który doznał zranienia czoła), czy też zastosować się do życzeń p. Czajkowskiego i odprowadzić kpt. R. do komisarjatu. Ten spór trwał do godz. 4 rano. Ostatecznie — udało się p. Czajkowskiemu odejść w swoją stronę, kpt. Romanowski zaś poszedł w swoją. P. Bannet, po opuszczeniu lokalu, wsiadł do dorożki i odjechał.

Z PRZYGOD OKRĘTU »LWÓW«. Niedawno na podstawie informacyj paryskich rozeszła się pogłoska, że statek „Lwów“ uległ jakiejś nieznanej katastrofie. Pogłoska miała pewne uzasadnienie w fakcie, że od dnia 28 czerwca nie miano żadnych wiadomości o statku „Lwów“. Obecnie paryska „Polonia“ donosi na podstawie listu komendanta tego okrętu, kapitana Ziółkowskiego: Okręt „Lwów“ rzeczywiście był w niebezpieczeństwie z powodu burzy i dopływając już do Cherbourga, gnany przeciwnym wiatrem, był zmuszony znów się cofać ku wybrzeżom Anglji. Jednak 7 bm. cało i szczęśliwie zawinął do wskazanego portu francuskiego nawet bez pomocy holowników.

Statek „Lwów“ jest to trzechmasztowy żaglowiec, przydzielony do szkoły marynarskiej w Tczewie na Pomorzu, ma dwa motory pomocnicze o sile 300 koni, 30 ludzi załogi i 59 kadetów szkoły morskiej.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ POLSKI Z Marsylji donoszą 19 bm.: Stowarzyszenie przyjaciół Polski otworzyło tutaj biuro delegata komitetu centralnego na Francję południową. Zadaniem biura będzie tworzenie nowych komitetów okręgowych i lokalnych. Mają one powstać wkrótce w miastach Aix, Arles, Tarascon.

ŚNIEGI I MROZY WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: W Alpach spadły śniegi. W okolicach Orleanu zdarzyły się wypadki przymrozków.

SZARAŃCZA W ROSJI. Według urzędowych źródeł sowieckich, są zagrożone przez szarańczę następujące przestrzenie: w okręgu zawołżskim — 1.250.000 dziesięcin i dolno-wołżskim — 230.000 dziesięcin.

ZMARLI:

— Franciszek Schneider, wiceprezydent lwowskiej dyrekcji poczt, zmarł we Lwowie w 62 roku życia.

Dr Witold Nałęcz Chwalibogowski, sędzia sądu apelacyjnego i naczelnik sądu przemysłowego w Krakowie, przeżywszy lat 56, zmarł dnia 20 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godzinie 11 w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja zwłok.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Polepszenie się stanu pogody, cieplej, wiatry lokalne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3061 Wojciech Marceli Gielecki Kraków i Lublin; 3062 Pamięci Artura i Marji z Łepkowskich Bukowieckich wdzięczne Teodora i Helena K.; 3063 Związek pocztowców miejscowego Koła wadowickiego; 3064 Inżynierowie okr. dyr. robót publicznych w Kielcach; 3065 Władysław Miętus, aptekarz w Rabce; 3066 Urzędnicy wydz. roln.-weteryn. województwa pamięci dra Józefa Zagaji; 3067 Tow. akc. »Płótno« na Pomorzu; 3068 Czesław i Zofja Cyngottowie z Włodzimierza na Wołyniu; 3069 Zjazd Bierzanowiaków w lipcu 1922; 3070 Kazimierzostwo Gundermannowie w Poznaniu, wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA DRAMATU W TEATRZE J. SŁOWACKIEGO. Jutro w sobotę 22 bm. i w niedzielę 23 bm. na wieczór daje teatr J. Słowackiego dwa ostatnie przedstawienia dramatu w tym sezonie; powtórzone będą na nich najświeższe nowości krakowskiego repertuaru: jutro atrakcyjna nowość ekspresjonistyczna Stan. I. Witkiewicza, komedja sferyczna p. t. »Kurka wodna«, w niedzielę zaś wieczór doskonała komedja M. Fijałkowskiego »Drugi mąż«, grana tak koncertowo przez artystów naszej pierwszej sceny.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w piątek, jedna z najkomiczniejszych operetek »Piękna Mama«, która, dzięki swej oryginalnej, pełnej humoru treści, zdobyła tak olbrzymi sukces. Przepiękne tańce, lekka, melodyjna muzyka, oraz pełne romantycznego uroku libretto daje obrazek wytwornych igraszek miłosnych, bogactwo humoru, wyborne sceny, przepojone niezrównanym dowcipem, pobudzając całe audytorjum do ogromnego wybuchu śmiechu. — Jutro, w sobotę, »Żydówka«, do której udało się dyrekcji uprosić p. St. Gruszczyńskiego, który odśpiewa partję Eleazara, przeto publiczność będzie miała sposobność usłyszenia i podziwiania tego fenomenalnego gościa w nowej partji, prócz tego wystąpią pp. Jaworzyńska, jako Rachela, Bandrowska-Osmecka, Ostrowski i Mazanek, będzie to zatem zespół śpiewaków, godny, aby ich usłyszano i podziwiano.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj i jutro gra teatr »Bagatela« głośną i efektowną sztukę w trzech aktach »Carewicz« w koncertowym zespole doborowych artystów. Reżyserja i tytułowa rola w rękach Węgierki, zaś p. Malicka w roli Soni. W sobotę po południu arcywesoła farsa »Dom z pod Nru 23« w mistrzowskiem wykonaniu z p. Nowackim w roli głównej. Ceny 70 procent zniżone. W niedzielę po południu po cenach 60 procent zniżonych komedja Friedmana: »Madame Boccacio«.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 20 lipca: »Kurka wodna« St. Witkiewicza.

Piątek, 21 lipca: Wieczór taneczny G. Barrison.

Sobota, 22 lipca: »Kurka wodna«.

Niedziela, 2 lipca: »Drugi mąż« M. Fijałkowskiego.

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 20 lipca: »Carewicz«.

Piątek, 21 lipca: »Carewicz«.

Sobota, 22 lipca, po południu: »Dama z pod nru 23« (70 procent zniżone); wieczorem: »Carewicz«.

Niedziela, 23 lipca, po południu: »Madame Boccacio« (60 procent zniżone); wieczorem: »Carewicz«.

GERTRUDA BARRISON W KRAKOWIE.

Znakomita primaballerina opery wiedeńskiej wraz z zespołem solistek tejże sceny wystąpi jedyny raz w Krakowie, w teatrze J. Słowackiego dzisiaj 21 bm. wieczorem. P. Barrison, słynna jako uroeza odtwórczyni klasycznych tańców. do których używa wspaniałych kostjumów. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety do nabycia w kasie teatru J. Słowackiego.

Miejski teatr: Opera i Operetka

„Carmen“ z Wolską-Sobańską, Gruszczyńskim i Freszlem. — »Piękna Mama« Eysler'a.

Nowy sezon operowy rozpoczął się godnie „Carmeną“ w wykonaniu o nieprzeciętnym poziomie artystycznym. Partję tytułową śpiewała p. Wolska-Sobańska, artystka opery poznańskiej, obdarzona miłym głosem i warunkami zewnętrznemi, pozwalającemi artystce zadośćuczynić niełatwym wymogom aktorskim tej osobliwej kreacji. Owacyjnie przyjmowano znakomitych gości warszawskich: p. Gruszczyńskiego, który w partji Jose'go przypomniał dobrze znane, świetne zalety swego głosu, oraz p. Freszla, zachwycającego swym rozlewnym, potężnym barytonem, oraz świetną maską, postawą i gestem toreadora.

Ostatnią premjerą lekkiej muzy była operetka Eysler'a „Piękna Mama“, rzecz muzycznie słabsza od pierwszych dzieł utalentowanego kompozytora, wnosząca jednak wiele niewymuszonego komizmu i humoru w zręcznie skonstruowanem libreccie, wolnem przytem od mdłego sentymetalizmu i trywialności, tych nieodłącznych przymiotów wiedeńskiej operetki.

Dużo wesołości wywołuje tu postać leśniczego, gdzieś z okolicznych lasów, który pierwszy raz znalazł się w Wiedniu i to w „lepszem towarzystwie“, choć pochodzi z Florisdorf'u. Do zrozumienia twórczości Eysler'a niech się przyczyni tu mała uwaga. Kompozytor ten należy do tych niewielu, którzy nie poprzestając na teoretycznej wiedzy i doświadczeniu praktycznego muzyka, kształcą się całe życie i rozszerzają swój widnokręg twórczy wchłanianiem elementów nowych. Na przedmieściach, czy w okolicy Wiednia można było spotkać Eysler'a, wsłuchującego się w motywy ludowej muzyki, które skrzętnie zapisywał do swego notatnika, by je później zużytkować w swych dziełach. Stąd przy całem swem eklektyzmie ma jego muzyka piętno świeżej oryginalności i nie fałszowanego obcemi naleciałościami wiedeńskiego stylu i sentymentu. W epoce dekadencji, czy zwyrodnienia muzyki przykład godny naśladowania dla wszelkiego rodzaju twórców.

Taką oryginalną, choć nie często spotykaną, lecz przecież istniejącą, jest wspomniana wyżej osobistość leśniczego, świetnie odegrana przez p. Wolińskiego.

P. Schupp-Skrzyszowska i Ostrowski ładnie odśpiewali swe partje, pp. Woliński i Kaden wywoływali swym naturalnym komizmem dawno już niesłyszane salwy śmiechu, również p. Zelska, grająca z dużym wdziękiem i wielu wykonawców w swych drobniejszych rolach, oraz balet przyczynili się do zupełnego powodzenia operetki, jednej z najlepszych, jakie się w ostatnim czasie pojawiły. Rzecz, starannie inscenizowaną przez dyr. Poleńskiego, reżyserował p. Minowicz, dyrygował p. Szczepański. **Jul. Św.**

Teatr „Bagatela“

„Carewicz“.

Sztuka w trzech aktach Gabrjeli Zapolskiej.

Grany tuż po wybuchu wojny na scenie teatru im. Słowackiego dramat Zapolskiej, powrócił wczoraj po latach kilku na deski teatru „Bagatela“. O wartości tej sztuki krytyka miała zdania podzielone. Jedni uważali go za jeden ze słabszych utworów Zapolskiej, noszących piętno wyczerpania myśli twórczej i już w samem założeniu nie odpowiadających rodzajowi jej talentu — drudzy zachwycali się koncepcją tytułowej postaci sztuki, wyidealizowanej i wycieniowanej z przesadnym sentymentalizmem. Prawda, jak zwykle, leży w pośrodku. Sztuka ma zarówno w całości jak szczegółach piętno żywego, błyskotliwego talentu Zapolskiej, która nie czując się na siłach do stworzenia potężnego jakiegoś dramatu historycznego, sprowadziła rzecz swą na tory życia codziennego, naiwną łzawą idyllę młodego carewicza, rzuconą na tło życia dworskiego, jego intryg i terroru, który czuwał troskliwie, aby do duszy przyszłego cara nie wkradły się uczucia świadomości smutnego posłannictwa głów koronowanych.

Tę historję pierwszej miłości carewicza, rzuconą na ponure tło dogasania cara batiuszki (Aleksandra III); ujęła Zapolska z właściwą sobie zręcznością i konflikt moralnych walk i sprzeczności, zrywający się w duszy zgnębionego rutyną carskiego dworu, następcy tronu Romanowów przeprowadziła zręcznie wpleciony w miłostkę 19-letniego Aloszy i narzuconej mu na kochankę baletnicy Sonji Iwanówny, która musi odejść z chwilą, gdy przyszły władca Rosji po śmierci ojca wstępuje na tron i zaślubia również narzuconą sobie księżniczkę krwi.

Jak przed laty sześciu, tak i obecnie tytułową rolę odtworzył p. Węgierko, którego warunki i rodzaj talentu znakomicie do tej roli predestynują. Była to kreacja nacechowana w równej mierze piętnem talentu, jak wysiłkiem artysty cyzelera, który każdy szczegół roli pragnie podać w estetycznej oprawie. P. Węgierko z dużą intuicją złączył pierwiastki liryczne i sentymentalne w roli carewicza z wybuchami jego nieokiełzanego temperamentu autokraty, duszącego się w atmosferze dworskiego przymusu i rygoru i stworzył w całości postać bardzo wyrazistą i zajmującą.

Prześlicznie grała rolę Sonji p. Malicka. Ładnie rozwijający się talent tej młodziutkiej artystki rozporządza już szeroką skalą techniki, która pozwala jej wysunąć rolę bogactwem szczegółów na plan pierwszy i skupić na niej uwagę publiczności. Sceny rozmowy wstępnej z carewiczem, a następnie rozmowa z carem ujawniły w pełni intuicję artystki, zapewniając jej zasłużony aplauz publiczności.

Z pozostałych ról zasłużyła na podkreślenie świetna sylweta starego cara batiuszki, doskonale postawiona przez p. Ratschkę. Pomysłowo i konsekwentnie — z akcentami odpowiedniej charakterystyki przeprowadził rolę prezydenta ministrów kwentnie przeprowadził rolę prezydenta ministrów p. Kliszewski. Stylowej galerji dworskich figur dopełnili pp. Łętowski jako W. książę, p. Żelawska w roli lejbmedyka i p. Wysocki w roli kamerdynera Wani. Sztuka przygotowaną i wystawioną była z uznania godną starannością w części reżyserskiej. **W. Pr.**

NAPADY LITEWSKIE.

Wilno, 20 lipca (AW). »Dziennik Wileński« donosi, że w nocy z dnia 16 na 17 lipca regularny oddział wojska litewskiego otoczył wieś Dowgierdziszki w pasie neutralnym, w okolicy Trok. Żołnierze litewscy napadli na posiadłość gajowego, okrążyli zabudowania, poczem **podpalili budynki mieszkalne, stajnie i stodoły. — Litwini mordowali każdego, kto próbował umknąć z palących się domów. Liczba ofiar dosięga kilkunastu osób** i nie jest jeszcze na razie ustalona.

BOLSZEWICKA WYPRAWA PO ZBOŻE.

Kowno, 20 lipca (AW). »Echo Litwy« zamieszcza niepokojące pogłoski z nad granicy łotewskiej i estońskiej. Z Rygi otrzymano wiadomość, że grupa żołnierzy czerwonej armji przeszła przez granicę łotewską i dopuściła się szeregu rabunków na terytorjum łotewskiem. Nad granicą estońską około Isborska na południe od Pskowa, **bolszewicy skoncentrowali znaczne siły wojskowe, wśród których komisarze bolszewiccy prowadzą agitację za koniecznością wojny z Estonją.** Komisarze tłómaczą przytem żołnierzom, że trzeba siłą **wziąć zboże, którego burżuazja estońska nie chce dobrowolnie oddać.**

O UTRZYMANIE KONFERENCJI W HADZE.

Haga, 20 lipca (PAT). Komisja nierosyjska jednomyślnie przyjęła na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem rezolucję Avezzany, wyrażającą **zadowolenie z ostatnich propozycyj rosyjskich.** Rezolucja stwierdza, że propozycja rosyjska nie daje wprawdzie rzeczowej podstawy do porozumienia, jeżeli jednak będzie wykonana lojalnie, **będzie mogła przyczynić się do utrzymania konferencji** i wpłynie dodatnio na dalszy tok rokowań, których powodzenie poszczególne rządy uważają za wskazane.

WNIOSEK POLSKI, MAŁEJ ENTENTY I PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Haga, 20 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem komisji nierosyjskiej delegaci **Polski, małej ententy i państw bałtyckich** ożywieni pragnieniem utrzymania jedności wśród członków konferencji, oraz wyszukania środków, mogących zapewnić pozytywny rezultat konferencji, przedstawili następującą propozycję:

W piśmie swojem z dnia 16 lipca delegacja rosyjska domagała się przesłuchania. Aby dać do poznania, że konferencja jest skłonna do wyszukania gruntu do porozumienia z delegacją rosyjską, wspomniane wyżej państwa mimo szeregu zastrzeżeń co do kwestji procedury rokowań, w trosce o utrzymanie jedności w łonie konferencji, która szczęśliwie dotrwała do dnia dzisiejszego, wysuwają propozycję **przyjęcia prośby delegacji rosyjskiej i zaproszenia jej raz jeszcze na posiedzenie plenarne.** Wydaje nam się wszakże niezbędnem, aby delegacja rosyjska udzieliła jasnych i ścisłych wyjaśnień w sprawie zasadniczych punktów, zawartych w sprawozdaniach przyjętych jednomyślnie w podkomisjach, a to w tym celu, aby nie dopuścić do żadnego nowego nieporozumienia.

Propozycja ta otrzymała **powszechną aprobatę.**

Delegaci rosyjscy poddali krytyce uwagi poczynione przez Litwinowa w jego ostatniem piśmie i poparli propozycje Polski, małej ententy i państw bałtyckich. Delegaci Włoch, Anglji i Francji również przyłączyli się do tych wniosków.

Sekretarjat konferencji upoważniony został do występowania do delegacji rosyjskiej pisma donoszącego o decyzji komisji i zapraszającego do wzięcia udziału w plenarnem posiedzeniu komisji, które zostanie zwołane w możliwie najkrótszym czasie.

Poważna sytuacja we Włoszech

PARLAMENT PRZECIWKO GABINETOWI.

Rzym, 20 lipca (PAT). W Izbie zgłoszony został wniosek stwierdzający, że **rząd nie zdołał przywrócić spokoju wewnętrznego i nic nie zrobił dla odbudowy ekonomicznej i finansowej kraju.**

WNIOSEK SOCJALISTÓW.

Rzym, 20 lipca (PAT). Ostatnie zajścia z faszystami wzmogły opozycję frakcji socjalistycznej, która otwarcie wystąpiła **z dążeniem do obalenia gabinetu de Facty.** Socjaliści złożyli w Izbie wniosek nagły, opiewający: »Wzywa się rząd do energicznej obrony wolności, do ochrony życia obywateli, do ochrony ich mienia oraz do zagwarantowania **swobody, wypełniania mandatu poselskiego niesłychanie zagrożonej i naruszonej.**

DYMISJA GABINETU WŁOSKIEGO.

Rzym, 20 lipca (PAT). Izba uchwaliła wczoraj **votum nieufności** dla rządu 288 głosami przeciwko 103. Za rządem głosowali tylko nacjonaliści, agrarjusze, demokraci i prawicowo-liberalni. Wieczorem Facta przedłożył królowi **prośbę o dymisję gabinetu. Król zastrzegł sobie decyzję.**

DALSZA AKCJA FAŚCISTÓW.

Rzym, 20 lipca (PAT). Sytuacja wewnętrzna w związku z ostatniemi walkami faścistów jest **bardzo poważna. Faściści podpalili dom ludowy i zdemolowali kooperatywę robotniczą w Nawarze.** W odpowiedzi na to ogłoszono strajk powszechny w Nawarze, Sinigaglji i Anconie, **gdzie stanęły fabryki, doki, tramwaje, drukarnie dzienników i zamknięto teatry i sklepy.**

W Turynie, Cuneo i Alessandrji **wybuchł strajk powszechny protestacyjny.**

FAŚCIŚCI CHCĄ ZAJĄĆ RZYM?

Rzym, 20 lipca (PAT). Uporczywe pogłoski **o koncentracji faścistów pod Rzymem w zamiarze owładnięcia stolicą wywołały tutaj wielkie zaniepokojenie.** »Arditi del popolo« (organizacja robotnicza) odbyli posiedzenie, w którem radzono nad obroną miasta. Powiększono liczbę batalionów i komendantów.

OBRONA ROBOTNIKÓW.

Rzym, 20 lipca (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj posiedzenie komitetu obrony robotniczej, na którem rozważano sytuację wewnętrzną. — Wyłoniono tajny komitet akcji bezpośredniej, celem obrony proletarjatu włoskiego przed faścistami. **Wszystkie organizacje robotnicze zostały podporządkowane temuż komitetowi.**

NIEMCY GŁÓWNĄ TROSKĄ ANGLJI.

Rzym, 20 lipca (PAT). Sprawozdawca »Messagero« w Hadze donosi swemu dziennikowi, iż konferencja haska dlatego się kończy, ponieważ sprawa rosyjska przestała już być główną troską, a jej miejsce zajmują trudności finansowe **Niemiec i Austrji. Bankierzy angielscy są zdania, że przesilenie w Europie środkowej ma decydujący wpływ na położenie w całej Europie.** Przesilenie to jest **niebezpieczniejsze aniżeli kwestja rosyjska.** W londyńskiej »City« panuje przekonanie, że nastrój delegacji angielskiej się zmienił, i że pragnie ona obecnie przedewszystkiem **rekonstrukcji Niemiec i nie interesuje się już więcej Rosją.** Dzienniki angielskie również piszą o problemie niemieckim i austrjackim, nazywając go ważniejszym od rosyjskiego. Upadek Austrji albo Niemiec byłby **niebezpieczniejszy niż upadek Rosji, który już zresztą nastąpił.** Sprawozdawca dodaje, że **także i francuskie koła finansowe zrewidowały swój pogląd na zagadnienie niemieckie** i oświadczają, że rozporządzalne kapitały powinny być użyte na pomoc dla Niemiec i Austrji. Państwa europejskie zrozumiały zatem na konferencji haskiej, że zagadnienie europejskie jest ważniejsze, i dlatego **odstawiły na bok sprawę rosyjską.**

NIECIERPLIWOŚĆ LLOYD GEORGEA.

Paryż, 20 lipca (PAT). »Journal« donosi z Londynu: Lakoniczna odpowiedź rządu francuskiego na pytanie angielskie, tyczące się spotkania Lloyd Georgea i Poincarego, wywołała tam **silne wrażenie.** Rząd angielski jest zdania, że obecne położenie finansowe jest tak poważne, **że nie wolno tracić nawet tygodnia, jeżeli się chce uniknąć niebezpieczeństwa, które zagraża całej Europie.** Jest on zdania, że najpierw należy wyszukać środki lecznicze, a potem dopiero rozpocząć badania, kto chorobę wywołał, i kto za nią jest odpowiedzialny. Lloyd George uważa, że należy się zająć coprędzej **sprawą konsolidacji i zmobilizowania długów niemieckich.**

PRÓBNE MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Paryż, 20 lipca (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że komisja reparacyjna **za zgodą Francji postanowiła na próbę przyznać Niemcom moratorjum.** Szczegóły nie są jeszcze ustalone. — Francja życzy sobie **ograniczenia tego moratorjum do trzech miesięcy, podczas gdy Anglja proponuje sześć miesięcy.** Za swą zgodę Francja żąda **najściślejszej kontroli finansów Niemiec,** oraz szczegółowego przedkładania jej wszystkich nowych szczegółów projektów finansowych, zanim będą przedłożone w Reichstagu.

NOWA KONFERENCJA BANKIERÓW.

Paryż 20 lipca (PAT). »New York Herald« donosi z Nowego Jorku: Ponowna podróż Morgana do Europy nastąpi z inicjatywy angielskiej. W związku z tem zapewnia pismo, że dojrzała już sprawa ponownej konferencji bankierów. Także kwestja długów wojennych koalicyjnych musi być pod wpływem wypadków w Niemczech rozwiązana.

Dział ekonomiczny

* **PODATEK OBROTOWY.** W ministerstwie skarbu rozważana jest obecnie sprawa projektu ustawy o podatku obrotowym, któryby miał zastąpić istniejący dotąd podatek przemysłowy.

* **NOWY WYDZIAŁ NAFTOWY W MINIST. PRZEM I HANDLU.** W ministerstwie przemysłu i handlu utworzony został nowy wydział: wydział naftowy, zupełnie samodzielny, podlegający wprost ministrowi przemysłu i handlu. Zakres działalności nowego wydziału będzie obejmował między innemi sprawy, związane z polityką gospodarczą w zakresie kopalnictwa i przemysłu naftowego, w szczególności wydzierżawienie państwowych terenów naftowych, udzielenie pozwoleń na wywóz ropy, koncesjonowanie budowy gazociągów, rurociągów, opinjowanie w sprawach koncesjonowania rafineryj nafty, w sprawach cłowych, taryfowych, umów naftowych, pozatem referat państw. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu i t. d.

* **PRZYWÓZ I WYWÓZ OBCYCH WALUT I KRUSZCÓW.** Ustawa z marca 1919 roku o ograniczeniu przywozu znaków pieniężnych w walucie austrjackiej, niemieckiej i rosyjskiej zakazuje przywozu rubli austrjackich niestemplowanych koron. Podobnym ograniczeniom podlega waluta niemiecka, jednak zostały one później zniesione. Również dozwolono później na przywóz rubli, ale tylko osobom powracającym z Rosji. Wywóz rubli nie podlega żadnym ograniczeniom, natomiast wywóz wszelkich monet złotych i srebrnych jest zabroniony. Przywóz kruszców drogich nie podlega żadnym ograniczeniom po opłacie odpowiednich ceł, wywóz zaś większych ilości kruszców wymaga specjalnego pozwolenia. Każda osoba może wywieźć bez żadnego pozwolenia: zegarek złoty, 2 pierścionki, obrączkę ślubną i kolczyki: Handel kruszcami drogocennemi wewnątrz kraju jest dozwolony.

PACZKI DO WĘGIER. Węgierski zarząd pocztowy wymaga, ażeby przy nadawaniu paczek do Węgier dołączał nadawca do adresu pomocniczego fakturę lub odpis faktury, w której ma dokładnie podać zawartość paczki i ceny towarów. Deklaracje celne na paczki do Węgier mają być pisane w języku francuskim lub węgierskim.

MARKA NIEMIECKA I FRANK FRANCUSKI. Wspominaliśmy już nieraz o tragicznym związku, łączącym naszą walutę z marką niemiecką, którego zerwanie było jednym z punktów programu b. min. Michalskiego. Uniezależnienie się od Gdańska, który znów, jak wiadomo, jest zawisły od Berlina, musi być uważane za pierwszy konieczny warunek podniesienia kursu i stabilizacji marki polskiej. Że się to nie powiodło, z powodu przesilenia gabinetowego — to rzecz wiadoma, jak i pesymistyczne nadzieje, które znalazły ostatnio swój wyraz w znacznej zwyżce obcych walut i dewiz.

Okazuje się jednak, że waluta nasza ma „Towarzysza boleści“, a jest nim: frank francuski, którego kurs od pewnego czasu spada na giełdach światowych wraz ze spadkiem marki niemieckiej. Prasa francuska tłómaczy to zjawisko wzrostem emisji banknotów, zapotrzebowaniem przez kupców dolarów na zakupno bawełny, lecz przedewszystkiem zmniejszaniem się możliwości otrzymania odszkodowań od Niemiec, wobec pogarszania się ich sytuacji finansowej. Ewentualne bankructwo Niemiec pociągnęłoby też za sobą wielkie ofiary ze strony Francji, która starać się będzie o zabezpieczenie się przed tą groźbą na bogactwach naturalnych Niemiec.

* **POLSKO-RUMUŃSKA KONWENCJA KOLEJOWA.** Najważniejsza korzyść polsko-rumuńskiej konwencji kolejowej polega na tem, że handel zagraniczny kierowany będzie do Rumunji na linje polskie. Na rynku zagranicznym poszukiwana będzie marka polska dla opłacenia należytości przewozowych za polską przestrzeń, gdyż Polska zastrzegła sobie rozliczenie w walucie polskiej.

* **OBSZAR LEŚNY W POLSCE.** Wedle ostatnich danych, urzędownie zestawionych, stan obszarów leśnych w Rzpltej polskiej przedstawia się jak następuje:

Województwo warszawskie posiada lasów 614.342, lubelskie — 657.419, białostockie — 335.135 hektarów, łódzkie — 288.765, kieleckie — 780.554, nowogródzkie — 1.334.760, poleskie — 1,099.365, wołyńskie — 888.816, krakowskie — 448.019, lwowskie — 671.868, stanisławowskie — 641.542, tarnopolskie — 274.358, poznańskie — 177.583 i pomorskie — 394.001, razem 3.859.982 hektarów, bez Litwy i Śląska. Przestrzeń to ogromna, która przy dobrej gospodarce mogłaby stanowić źródło olbrzymich dochodów.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla wszystkich walut i dewiz, z wyjątkiem marki niemieckiej, tendencja zwyżkowa. W obrotach przekazowych korona czeska zyskała 7 punktów, dolary 250, nawet korona austrjacka cokolwiek mocniejsza, marka niemiecka słabsza o pół punktu. Franki francuskie szacowano wyżej o 20 punktów funty szterlingi o 800, liry o 10.

W dziale akcyj przemysłowych nadal zastój. Zaledwie pięć gatunków było przedmiotem kilku transakcyj po kursie utrzymanym. Akcje handlowe, bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 20 lipca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank komerjalny	—'—	—'—
Bank ziem dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3800'—	4000'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	275'—	325'—
Zieleniewski	4700'—	4900'—
Transakcja	4750'—	4800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
Cegielski, fabr. masz Poznań	1750'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1775'—
»Potega« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1650'—	1750'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'—	825'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17500'—	18500—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Transakcja	5950'—	6050'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6100'—	6300'—
Transakcja		6200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5100'—
Polska Nafta	1850'—	1950'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« zjed fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Transakcja		2100'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3650'—	3850'—
Transakcja	3750'—	3700'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	5700'—	5900'—	5750'—	5950'—
Transakcja				5900'—
Franki francuskie	470'—	495'—	475'—	500'—
Franki belgijskie	445'—	470'—	445'—	470'—
Franki szwajcarskie	1050'—	1150'—	1050'—	11'50
Funty szterl.	25600'—	26100'—	25600'—	26'100
Marki niemieckie	11'25	12'25	11'25	12'25
Transakcja			11'60	11'85
Korony austrjackie		—'17	—'20	—'16 18'—
Transakcja			—'17	17'50
Korony czeskie	125'—	132'—	130'—	134'—
Transakcja			132'—	133'—
Korony węgier.	4'25	4'75	4'25	4'75

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 lipca). Czeki: Gdańsk trans. 11.75. 11.65. sprzedaż 11.8. kupno 11.40; Belgja trans. 470. 471, sprzedaż 473, kupno 463; Berlin trans. 1130. 1160, sprzedaż 1180, kupno 1140; Londyn trans. 26250, 26500, sprzedaż 26450, kupno 26250; Nowy Jork trans. 5890, 5945, 5920, sprzedaż 5940, kupno 5900; Nowy Jork trans. (drobne) —.—. sprzedaż 5920, kupno 5880; Paryż trans. 500, 504, 502, sprzedaż 504, kupno 500; Praga trans. 134, 133¼; Szwajcarja 1120, 1112; Wiedeń 15½, 17¾ trans., sprzedaż 18, kupno 17.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 5890, 5980, sprzedaż 5940, kupno 5900; franki francuskie trans. 497 i pół, 495. marki niemieckie 11.65.

GIEŁDA PRASKA. (20 lipca). Berlin 8.50; Warszawa 0.76—0.86, marka niemiecka 8.60, marka polska 0.76—0.86.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 18 lipca notowano dolary 44.50—45.10.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (20 lipca). Amsterdam 14387.50. Belgrad 423.88. Berlin 69.95. Bruksela 2934.50. Budapeszt 25.97. Chrystjanja 6174. Kopenhaga 8023.75. Londyn 164675. Madryt 5798.75. Medjolan 1674.70. Nowy Jork 36994. Paryż 3084.50. Praga 819.90. Sofja 229.95. Sztokholm 9525.50. Warszawa 6.38—6.42. Zurych 7098.75. Dolary 36794. Belgijskie 2919.50. Bułgarskie 224.95. Duńskie 7988.75. Marka niemiecka 69.95. Angielski 164575. Francuskie 3069.50. Holenderskie 14297.50. Włoskie 1649.70. Jugosłowiańskie 421.38. Norweskie 6099. Polskie 6.33—6.37. Rumuńskie 227.94. Szwedzkie 9423.50. Szwajcarskie 7043.75. Hiszpańskie 5718.75. Czeskie 817.40. Węgierskie 26.09¼.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (20 lipca). Zamknięcie giełdy: Berlin 1.00. Holandja 202¼. Nowy Jork 520¾. Londyn 2319, Paryż 23.40. Medjolan 23.75. Bruksela 41. Kopenhaga 112. Sztokholm 135½. Chrystjanja 86½, Madryt 81. Praga 11.60. Budapeszt 0.38¼, Warszawa 0.09, Wiedeń 0.01¼, austr. kor. stemplowana 0.02.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie tendencja mniejsza przy spadku marki niemieckiej. Notowano: dolary 5900 Mkp., marki niemieckie 11.70 Mkp., franki francuskie 480 Mkp., korony czeskie 140 Mkp., korony austrjackie 0.16 Mkp., funty szterl. 26.000, 100 rubli złotych 277.000 Mkp.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Na czarnej giełdzie notowano. dolary 5650—5660 Mkp., marki niemieckie 12.30—12.40 Mkp., korony czeskie 128—136 Mkp., franki francuskie 460—480 Mkp., funty szterl. 23000 Mkp., franki szwajcarskie 1050—1100 Mkp.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróżo i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

K. RZĄSA i CHMURSKI

ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **K. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum

„Autoelectric", w Warszawie,

posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Urzędnika fachowego poszukuje się do kantoru wymiany. Zgłoszenia pod **„R. S."** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 3687

Zaraz lub 1 października, osobie starszej lub samotnemu małżeństwu, odstępującym mi większe mieszkanie na I lub II piętrze, z wygodami i przynależnościami, pozostawię do dyspozycji pokój lub dwa na warunkach według umowy. Ewentualni pośrednicy tylko poważni. Wiadomość w biurze dzienników Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, **„Dla inżyniera".** 3691

Poszukuję mieszkania od 1 października lub zaraz 2, 3 lub więcej pokoi z kuchnią, łazienką i t. d. na I lub II piętrze, najchętniej w śródmieściu. Możliwe kupno mebli. Warunki według umowy. Pośrednictwo tylko poważne. Wiadomość w biurze ogłoszeń Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, **„Dla inżyniera".** 3692

Kamieniołom (dolomit) w zachodniej Małopolsce, obszaru około 15 morgów, w tem około 4 morgi młodego lasu, w pobliżu toru kolejowego, zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela Dr Cyter, adwokat w Chrzanowie. 3673

Słuchacz praw

z dyplomem wiedeńskiej Akademji eksportowej, udziela lekcyj z następujących przedmiotów: księgowość pojedyncza i podwójna, nauka o bilansach z szczególnem uwzględnieniem bilansów Spółek akcyjnych, rachunki kupieckie, język niemiecki, francuski, angielski i włoski oraz korespondencja, stenografja polska i niemiecka (system Gabelsbergera). Przyjmuje także do załatwienia korespondencję francuską, angielską i włoską. — Zgłoszenia: ul. Meiselsa 30, I piętro, drzwi na lewo, od 3—6 po poł. 3665 2 2

Abażury

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. — **Wytwórnia lamp elektrycznych** biurkowych, salonowych i wiszących: **Inż. A. Jastrzębski.** Telefon 2048. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). 3326 10 15

Panna inteligentna, bardzo przystojna, z dobrej rodziny, izrael., gospodarna, wyjdzie za mąż za człowieka kulturalnego, w średnim wieku, na stanowisku. Wyznanie obojętne. Zgłoszenia pod **„Gospodarna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2967

Pracownia „Wanda"

ul. Karmelicka l. 23, II p.

poleca tanio gotowe suknie markizetowe, wełniane, jedwabne. 3526 2 2

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłowych, przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli. Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3344 6 6

Bardzo uzdolniona krawczyni, z zagraniczną praktyką, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe, wieczorowe, a także przerabia najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe fasony. — Poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod **„Krawczyni"** do biura „Prasa", Karmelicka 16. 3570

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest proszek mydlany 1900.

50.000 mkp.

wypłacimy temu, kto udowodni, że proszek ten szkodzi bieliźnie!

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA. 3178 8 8

Jen. repr. W. Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 25

Państwowa fabryka związków azotowych

w Chorzowie

wyrabia:

azotniak wapnia

(Kalkstickstoff)

dla celów rolniczych.

Zawartość azotu 18% do 20%.

Zamówienia na przesyłki całowagonowe przyjmuje

Zarząd fabryki w Chorzowie.

3685 1 6

CEGIELNIE BUDUJE

ZŁOTY MEDAL! 3613 1 2

Inż.-cer. Józef Cieszewski

Biuro Techniczne dla Przemysłu Ceramicznego

Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 7, telef. 749.

Budowa kominów

Obmurowywanie kotłów **Dostawa maszyn.**

„WAWEL"

spedycyjno-transportowa i handl. Spółka akcyjna w Krakowie

I. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej »Wawel«, spedycyjno-transportowa i handlowa Sp. akc. w Krakowie, zwołane na poniedziałek dnia 31 lipca 1922 r., **nie odbędzie się** w dniu tym. Następny termin Walnego Zgromadzenia zostanie ogłoszony w pismach. 3678

Rada zawiadowcza.



3682 1 2

Abażury na lampy elektryczn wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Solicytator notarjalny, rutynowany, bardzo uzdolniony w badaniu hipoteki, spisywaniu dokumentów i aktów spadkowych, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: Markiewicz, Krościenko n. Dunajcem, dom Antoniego Zawiślaka. 3662 2 2

Szkło okienne sprzedaje i wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, ul. Mikołajska 5. 3597 5 5

Panna biegła w buchalterji bankowej i kupieckiej, pisząca na maszynie, poszukuje posady od 1 września. Zgłoszenia pod **„Emzet"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3175

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24.** 1830 0 11

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Kraków, ul. Garbarska l. 14, parter, I drzwi na prawo. 16 5 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Restauracja i kawiarnia Marji Wojnarowskiej

w Krakowie, przy ul. św. Marka 23.

Poleca się P. T. Publiczności.

Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 2098 8 8

„SPART"

Spółka dla obrotu art. techn. Sp. z o. o.

we LWOWIE, ul. Kościuszki 8

dostarcza ze składu: cyny angielskiej, ołowiu hutniczego, cynku, miedzi, mosiądzu, czerwonego metalu, kompozycji — w postaci blach, rur, sztabek, bloków i drutów. — Biała blacha, blacha „Brytania", metal łożyskowy.

Z działu instalacyjnego zawsze na składzie klozety fajansowe i żelazne, zbiorniki, rury czarne i pocynkowane, armatury, wentyle redukcyjne, manometry, umywalnie, piece gazowe „Junkersa", wszelkie części składowe do — aparatów do toczenia piwa. — 2707 2 2

Polskie Towarzystwo elektryczne

Spółka akcyjna w Warszawie

Oddział w Krakowie, Rynek gł., Linja A-B 39, Telef. 2370

poleca:

motory i generatory własnego wyrobu z Śląskiej fabryki motorów w Katowicach.

Naprawa i przewijanie maszyn elektrycznych.

Druga fabryka w Warszawie zostanie uruchomioną w roku bieżącym.

DZIAŁ INSTALACYJ wykonuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące.

HURTOWNA SPRZEDAŻ artykułów elektro-technicznych po cenach fabrycznych. 1870

KĄPIELE Z KWASEM WĘGLOWYM CO_2

FABRYKI „TLEN"

sprzedaje hurtownie 3688 1 2

Władysław Nowak, Kraków, ul. Garbarska 26.

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A.

Maupassant: „Silna jak śmierć".

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat 3355 2 2

SZUKAM SPÓLNIKA

:: z kapitałem ::

DO LOKALU

frontowego, parterowego, przy ulicy Stradom w Krakowie. Pierwszeństwo mają fachowcy z działu modnej norymberskiej galanterji i przyborów tapicerskich; ewentualnie **przyjmę składnicę,** dając należytą gwarancję. 3632 3 3

Zgłoszenia listowne do firmy M. Bardach, Zakład tapicerski, Kraków, ulica Florjańska L. 16.

Nowo otwarta

wytwórnia mebli klubowych i zwykłych

w Krakowie

przy ul. Zwierzynieckiej L. 20

przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli.

Robota pierwszorzędna. Ceny nader umiarkowane.

2914 *Ignacy Sekura.*

Tow. akc. Zakładów ceramicznych

DZIEWULSKI i LANGE

WARSZAWA, ULICA RYSIA L. 1

wznowiło produkcję

POSADZEK TERRAKOTOWYCH

Firma egzystuje od r. 1888, odznaczona najwyższemi nagrodami na wystawach światowych w Paryżu, Brukselli, Petersburgu, Rewlu, Kijowie, Ekaterynosławiu i wielu innych. Największe fabryki polskie w tej gałęzi przemysłu. 2852 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.